

## **Trynitarny wymiar duchowości werbistowskiej na przykładzie modlitwy kwadransowej**

Trinitarian aspects of the SVD spirituality  
in the Quarter Hour Prayer

*Marek Adamczyk SVD*

admarek@poczta.onet.pl

Misyjne Seminarium Duchowne w Pieniężnie

Ur. 1970 w Raciborzu; w 2000 przyjął sakrament prezbiteratu w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie; podjął pracę duszpasterską w parafii pw. Królowej Apostołów w Rybniku oraz studia licencjackie na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie; obronił rozprawę doktorską z teologii dogmatycznej, napisaną pod kierunkiem o. prof. dr. hab. Tadeusza Dionizego Łukaszuka OSP-PE; 2007-2013 był proboszczem parafii pw. św. Arnolda w Olsztynie; od 2008 wykładowca teologii dogmatycznej w MSD w Pieniężnie; zainteresowania badawcze: trynitologia i sakramentologia.

**M**odlitwa jest jednym z kluczowych elementów, umożliwiającym realizację powołania zakonnego. Stąd prawie każda wspólnota zakonna, oprócz konstytucji lub reguł, posiada charakterystyczne dla siebie skarbcze modlitw, które historią sięgają nieraz czasów założycieli. Wyrażają one duchową głębię, bogactwo, tradycję danego zakonu oraz jego charyzmat, który jest prawdziwym doświadczeniem przeżycia Ducha, przekazany następnym pokoleniom<sup>1</sup>. Zbiory tych modlitw są bezcennym darem dla osób konsekrowanych, które, korzystając z nich, wnikają w przestrzeń Ducha, by w Nim i z Nim wciąż na nowo odkrywać swoje powołanie, tożsamość oraz miejsce w Kościele.

---

<sup>1</sup> Zob. Jan Paweł II, *O życiu zakonnym. Przemówienia i listy apostolskie – instrukcje* (nr 11), Poznań 1984.

„Modlitwa kwadransowa” jest jedną z wielu modlitw wchodzących w skład tzw. *Vademecum*<sup>2</sup>, czyli zbioru modlitw używanego w zgromadzeniach arnoldowych<sup>3</sup>. W niniejszym artykule podjęty zostanie trynitarny wymiar tej modlitwy, której historia sięga czasów św. Arnolda Jansseny. Obowiązujący współcześnie tekst wprawdzie nieco różni się od pierwotnego, ale w swojej zasadniczej treści wyraźnie oddaje charakterystyczne cechy duchowości o. Arnolda, której fundamentem był kult Trzech Osób Boskich<sup>4</sup>. Zagadnienie to zostanie zaprezentowane w trzech punktach. Najpierw przedstawi się kwestię Trójjedynego Boga w swoich przymiotach, następnie zbawczą misję Słowa Bożego, a całość zamknie ukazanie Ducha Świętego jako źródła uświęcenia. Wstępem do tych przedłożeń będzie krótka historia powstania „arnoldowej modlitwy modlitw”.

## 1. Z historii modlitwy kwadransowej

Genezę modlitwy kwadransowej można wiązać z okresem baroku, kiedy to w Kościele upowszechniał się zwyczaj wzbudzania tzw. aktów strzelistych: wiary, nadziei i miłości. Podobna forma modlitwy powstała jednak dużo wcześniej jako odpowiedź na słowa Jezusa: „Zawsze powinniście się modlić i nie ustawać” (Łk 18,1). O tradycji tej bowiem wspomina już św. Augustyn, kiedy mówi o pustelnikach w Egipcie jako nieustannie kontemplujących i modlących się do Boga<sup>5</sup>. Owe krótkie, proste i zarazem głębokie w swej duchowej treści wezwania największą popularność zyskały w XIX i XX wieku. Nic dziwnego, że młody Arnold Janssen najpóźniej po 1853 r. włączył je do swych modlitw wieczornych<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> *Vademecum SVD. Modlitewnik Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego*, Pieniężno 1987.

<sup>3</sup> Arnold Janssen, kanonizowany 5 października 2003 roku przez papieża Jana Pawła II, założył trzy misyjne zgromadzenia zakonne: w 1875 Zgromadzenie Słowa Bożego, w 1889 Zgromadzenie Sióstr Służebnic Ducha Świętego, a w 1896 Zgromadzenie Sióstr Służebnic Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji. Zwięzłą historię SVD podaje: F. Bornemann, *Historia naszego Zgromadzenia*, Analecta SVD – 54, Pieniężno 1988.

<sup>4</sup> J. Tyczka trafnie pisze: „Pytając o duchowość werbisty, można odpowiedzieć, że jest to duchowość trynitarna. Trójca Święta jest tym *principium agens, movens et vitae* (zasadą działającą, poruszającą i życia), które powinno przeświecać przez myśli, słowa i działania werbisty”. Tenże. *Ojciec, Syn oraz Boża Rodzicielka w duchowości Arnolda Jansseny*, Racibórz 1998, s. 34.

<sup>5</sup> Zob. J. Zbiciak, *Akt strzelisty*, [w:] F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 275.

<sup>6</sup> Zob. J. Alt, *Arnold Janssen. Życie i dzieło*, Warszawa 2002, s. 656.

W 1866 roku, czyli pięć lat po święceniach kapłańskich, ks. Janssen zredagował tzw. *Książeczkę przyjęć do Apostolstwa Modlitwy*, w której umieścił omawiane wezwania uzupełnione o akt żalu, modlitwę komunii duchowej oraz prośby o Boże łaski. Należy również dodać, że nie bez znaczenia dla ks. Arnolda pozostawał fakt, iż właśnie akty strzeliste zostały obdarzone łaską odpustu zupełnego oraz specjalnym błogosławieństwem udzielonym przez papieża Benedykta XIV. Mimo że treść modlitwy, ułożonej przez przyszedłego założyciela zgromadzeń misyjnych, była jeszcze kilkakrotnie przez niego zmieniana, to jednak już w 1875 roku, w pierwszym domu zakonnym w Steylu, postanowiono, by była ona odmawiana co kwadrans, niezależnie od tego, czy był to czas pracy czy rekreacji<sup>7</sup>. W tym celu zakupiono nawet specjalne zegary ściennie, które wybijały upływający czas co 15 minut<sup>8</sup>. W zamyśle o. Janssena słowa tej modlitwy, regularnie odmawiane, miały umacniać zakonników w duchowej dyscyplinie, przenikać całą rzeczywistość ich życia oraz przypominać o Bożej obecności i opatrności<sup>9</sup>. Ówczesne wezwania były nieco bardziej rozbudowane i brzmiały następująco:

„Boże, dla prawdziwości Twoich słów,  
Wierzę w Ciebie, mój Boże!  
Dla wierności Twoich obietnic,  
Ufam Tobie, mój Boże!  
Dla wielkości Twojej miłości,  
Miłuję Ciebie, mój Boże!  
Dla mojej wielkiej grzeszności,  
Czuję odrazę dla siebie, mój Boże!  
Dla gorącej miłości mojego Zbawiciela

<sup>7</sup> S. Aloisilde w etapach rozwoju modlitwy kwadransowej wymienia pięć jej form. Zob. A. Willeke, *Życie z Bogiem i dla Boga. Refleksje na temat modlitwy kwadransowej odmawianej we wspólnotach zakonnych błogosławionego Arnolda Janssena*, tłum. tł. F. Gosieniecki, B.M. Malcherek, b.r.m.w.

<sup>8</sup> W jednym z listów do bpa Haneberga w Speyer, datowanym na 11 października 1875 roku, ks. Janssen napisał: „Otrzymaliśmy dobry zegar domowy, bijący regularnie co kwadrans i mający za zadanie trzymać nas w porządku”. Zob. J. Alt, *Arnold Janssen...*, dz. cyt., s. 657.

<sup>9</sup> Zdaniem Alta geneza samej modlitwy kwadransowej (nie tekstu) sięga o. Anzera, bliskiego współpracownika o. Janssena. Ten bowiem poznał mnicha benedyktyńskiego – o. Rupperta Mittermullera, autora biografii świętobliwego Georga Wittmanna (1760-1833), biskupa Regensburga, którego proces beatyfikacyjny toczy się od 1956 roku. Właśnie ten niemiecki hierarcha wydał postanowienie, aby co kwadrans dziękować Bogu za doznane uzdrowienie. Zob. J. Alt, *Arnold Janssen...*, dz. cyt., s. 658.

w Najświętszym Sakramencie,  
Tęsknię do Ciebie, o najśłodszy Jezu!  
I użycz mi żywych wód Twojej łaski. Amen”<sup>10</sup>.

Na uwagę zasługuje również fakt, iż w 1886 roku ks. Medits skierował na ręce o. Janssen’a prośbę, aby po słowach: „I użycz mi żywych wód Twojej łaski” dodano wezwanie skierowane do Ducha Świętego: „I ześlij mi od Ojca Ducha Świętego! Daj mi Jego drogi jasno poznać i wytrwale po nich zdążać”. Prośba ta zyskała akceptację I Kapituły Generalnej, która odbyła się w styczniu 1885 roku<sup>11</sup>. Natomiast już w lipcu 1886 roku Rada Generalna Zgromadzenia Słowa Bożego ustaliła łacińską formułę modlitwy kwadransowej i rozesłała ją do lokalnych wspólnot z poleceniem jej odmawiania. Sam zaś o. Janssen zaliczył ją do dobrych zwyczajów oraz praktyk istniejących w Zgromadzeniu i prosił współbraci, aby jej nie zaniedbywali<sup>12</sup>.

Z upływem czasu wezwania prezentowanej modlitwy podlegały drobnym modyfikacjom. Była też ona tłumaczona na języki krajów, do których werbiści docierali z misyjną posługą. Zaś w ostatnim wydaniu *Vademecum* została ujęta w brzmieniu następującym:

„Boże, Prawdo odwieczna,  
Wierzymy w Ciebie!  
Boże, mocy nasza i zbawienie nasze,  
Ufamy Tobie!  
Boże, dobroci nieskończona,  
Z całego serca miłujemy Ciebie!  
Tyś Słowo swe posłał dla zbawienia świata,  
Spraw, abyśmy wszyscy w Nim jedno byli!  
Napełnij nas Duchem Syna Twojego,  
Abyśmy sławili imię Twoje. Amen”<sup>13</sup>.

W ten sposób, na przestrzeni lat, kształtowała się historia modlitwy kwadransowej. W kolejnych punktach niniejszego artykułu spojrzymy na jej treść od strony teologicznej.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Potwierdzeniem tej akceptacji są słowa kapitułarzy: „Przekonani jesteśmy, że dzięki posłuszeństwu w oddawaniu czci Duchowi Świętemu w poniedziałki oraz we wzywaniu Go w modlitwie kwadransowej otrzymaliśmy wiele łask”. Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, s. 659.

<sup>13</sup> *Vademecum SVD*, Warszawa 2017, s. 8-9.

## 2. Trójjedyny Bóg w swoich przymiotach

Już pobieżna lektura modlitwy kwadransowej pozwala stwierdzić, że ma ona zdecydowanie trynitarny charakter. Składa się bowiem z pięciu wezwań skierowanych bezpośrednio do Boga. Odpowiedzi na te wezwania wyrażają wiarę, ufność oraz miłość orantów, jak również prośbę o jedność w Słowie Bożym i napełnienie Duchem Świętym.

W powszechnym znaczeniu pojęcie „Bóg” lub „bóstwo” oznacza istotę nadprzyrodzoną, której istnienie w większości religii jest przyjmowane, choć różnie rozumiane. Ze względu na to zróżnicowanie trudno jest podać jedną, satysfakcjonującą wszystkich definicję tegoż terminu. Etymologicznie wywodzi się on ze staroindyjskiego pojęcia *bhaga* i staro-cerkiewno-słowiańskiego *bog*, których znaczenie powiązane jest z jednej strony z dobrem i bogactwem, a z drugiej z nadprzyrodzonym dawcą tych darów<sup>14</sup>.

Pojęcie „Bóg” ma kluczowe znaczenie w chrześcijaństwie. Rozumie się je jednak zupełnie inaczej, niż w pozostałych religiach. Bóg chrześcijan jest Jeden w Trzech Osobach. Jeden z pierwszych symboli, przyjęty na Soborze Nicejskim w 325 roku, w ten sposób wyraził tę najważniejszą tajemnicę wiary: „Wierzę w jednego Boga”. Następnie dokonuje się wyróżnienia: Ojca, Jezusa Chrystusa – wcielonego Syna Bożego oraz Ducha Świętego (BF IX,7)<sup>15</sup>. Chrześcijańska wiara ma zatem podstawę w Bogu, który, jak powie *Katechizm Kościoła Katolickiego*, „[...] jest pierwszym i ostatnim, początkiem i końcem wszystkiego” (nr 198). Zdanie *Wierzę w Boga* jawi się jako najbardziej proste i podstawowe. Większość artykułów wchodzących w skład symboli wiary, które powstały w historii, zwłaszcza pierwszych wieków, będzie precyzowała tę fundamentalną dla chrześcijaństwa prawdę wiary. Dzieje się tak dlatego, ponieważ wszystkie artykuły zawsze mówią o Bogu, od Niego zależą, o Nim traktują i do Niego prowadzą (por. KKK, nr 199). To ciągłe poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o Boga jest zarazem ludzkim poszukiwaniem Bożej prawdy i odsłanianiem Jego najgłębszych zamiarów. Dokonuje się ono jakby w formie cyrkulacji, w której akcja Boga i wysiłek rozumu człowieka, widziany jako „reakcja” na pełne tajemnicy działanie „z wysoka”, spotykają się

<sup>14</sup> Zob. R. Łukaszyk, *Bóg*, [w:] F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 885-887. Zob. także: A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 35; Ch. Schütz, *Bóg*, [w:] H. Waldenfels, *Leksykon religii*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1997, kol. 23-38.

<sup>15</sup> S. Głowa, I. Bieda, *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1998 [dalej – BF].

ze sobą<sup>16</sup>. Dzięki temu procesowi wiara staje się głębsza i czystsza, zaś ludzki rozum doznaje wzbogacenia, ponieważ otwiera się na niezgłę-  
bione tajemnice mądrości<sup>17</sup>.

Mimo że w omawianej modlitwie kwadransowej nie występuje określenie „Bóg Ojciec”, to jednak kolejne jej zdania, mówiące o wcielo-  
nym Słowie i Duchu Świętym, pozwalają stwierdzić, że jest ona skiero-  
wana właśnie do pierwszej Osoby Boskiej. Bóg jako odwieczna Prawda,  
Moc, Zbawienie i nieskończona Dobroć jest naszym Ojcem, ponieważ  
właśnie to określenie w pewnym sensie najpełniej wyczerpuje, stresz-  
cza historię zbawienia oraz objawienie<sup>18</sup>. W dogmatycznej interpretacji  
Trójcy Świętej Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty mają jedną, boską  
naturę, ale zarazem tworzą trzy oddzielne hipostazy. Dlatego przy-  
mioty wymienione w modlitwie kwadransowej w jednakowy sposób  
mogą być odniesione do każdej z Osób Trójcy Świętej<sup>19</sup>. Z kolei isto-  
ta zbawienia, będącego dziełem Boga, polega na ostatecznym i pełnym  
wejściu osoby ludzkiej w wewnątrzsobowe życie Trójcy Świętej<sup>20</sup>.

Sformułowanie: „Boże, Prawdo odwieczna” oznacza, że  
wszystko, co od Boga pochodzi, jest prawdą. Prawda stanowi podsta-  
wę i fundament, na którym jest oparte Jego słowo, kierowane od zara-  
nia dziejów do człowieka (por. 2Sm 7,28; 1Krl 17,24; Ps 119,160). Jakże  
wymowna staje się tęsknota wsłuchanego w słowo Jahwe psalmisty,  
który pragnie postępować ścieżką Bożej prawdy. Pragnienie to stanie  
się wręcz treścią jego ufnej i żarliwej modlitwy (por. Ps 25,5). Autor  
natchniony jest przekonany, że krocząc drogą prawdy i pozostając wier-  
nym Bogu – odwiecznej Prawdzie, odnajdzie szczęście oraz zbawienie.  
Trzeba pamiętać, że prawda była też treścią Chrystusowego naucza-  
nia (por. Mt 22,16). Jezus mówiąc o sobie, że jest prawdą (por. J 14,6),  
miał na względzie odwieczną Prawdę, z której wyszedł jako prawdzi-  
wy Bóg (por. J 8,42; J 17,8) i do której powrócił po zakończeniu dzieła

<sup>16</sup> Por. J. Ratzinger, *Wiara, prawda i kultura. Refleksje na temat encykliki „Fides et ratio”*. Referat wygłoszony w Collegium Medicum UJ w Krakowie 19 kwietnia 1999 roku, „Analecta Cracoviensia”, vol. XXXII, 2000, s. 242-243.

<sup>17</sup> Zob. J. Kijas, *Wprowadzenie do myślenia teologicznego*, Kraków 2005, s. 84.

<sup>18</sup> J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Wydanie ilustrowane*, tłum. W. Szymona, Kraków 2008, s. 166.

<sup>19</sup> Zwięźle i precyzyjnie prawdę tę przedstawia prefacja na uroczystość Trój-  
cy Przenajświętszej. Mówi ona, że „cokolwiek wierzymy o Boskiej chwale, to  
samo bez żadnej różnicy myślimy o Jezusie Chrystusie i o Duchu Świętym.  
Wyznając zatem prawdziwe i wiekuiste Bóstwo wielbimy odrębność Osób,  
Jedność w istocie i równość w majestacie”. Zob. *Mszał z czytaniem*, Katowice  
1993, s. 641.

<sup>20</sup> Zob. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, s. 710.

zbawienia (por. J 16,5; J 17,11). Pod koniec swej działalności prosił Ojca, by uświęcił i umocnił uczniów w prawdzie, którą jest Jego słowo oraz zapowiedziany Duch Święty (por. J 17,17).

Na podstawie powyższej analizy można stwierdzić, że Trójjedyny Bóg – jako odwieczna Prawda – stanowi skałę, na której człowiek każdej epoki może budować swoje życie. Jest to Prawda niezmienna, a Jej poznanie oznacza przyjęcie do własnego życia tajemnicy komunii miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ludzką reakcją na tę objawioną, choć nieogarnioną tajemnicę może być tylko niesłabnące zdumienie i bezgraniczna wdzięczność (por. *Evangelium vitae*, nr 38)<sup>21</sup>. Są to cechy płynące z wiary, która jest niczym innym, jak całkowitym przyłgnięciem człowieka do Boga oraz szczerym uznaniem prawdy, którą On objawił (por. KKK, nr 150). Odpowiedź na pierwsze wezwanie modlitwy kwadransowej słowami „wierzymy w Ciebie” wyraża ponadto posłuszeństwo wiary, przez które człowiek powierza się Bogu i okazuje Mu pełną uległość rozumu oraz woli (por. KO, nr 4).

Boża moc, stanowiąca przedmiot drugiego wezwania omawianej modlitwy, jest wielokrotnie wysławiana na kartach Biblii, zwłaszcza przez Żydów po cudownym wyjściu z niewoli egipskiej i przejściu przez Morze Czerwone (por. Wj 15,2). Moc ta leży w ręku Boga, który utwierdza nią i wszystko wywyższa (por. 1Krn 29,11-12). Objawia się ona także w chwili zwiastowania (por. Łk 1,35) oraz w czasie publicznej działalności Chrystusa, gdy z mocą nauczał tłumy, czynił cuda i wyrzucał złe duchy (por. Mk 1,27; Mt 12,28; Łk 6,19). Do niej też wielokrotnie odnosił się w swoich listach św. Paweł (por. Rz 11,23; 15,19; 1Kor 6,14; 1Tes 1,5). Najwyraźniej zaś uczynił to, kiedy napisał, że Ewangelia jest dla niego

„[...] mocą Bożą ku zbawieniu każdego człowieka, najpierw Żyda, potem Greka. W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi” (Rz 1,16-17).

Szczególnym więc obszarem działania Bożej mocy staje się zbawienie człowieka, a jedynym jego źródłem i dawcą jest właśnie Bóg (por. Ps 27,1; Iz 12,2), który pragnie, aby wszyscy je osiągnęli (por. 1Tm 2,4). Ludzkie życie byłoby bowiem pozbawione sensu, gdyby miało zamykać się tylko w doczesności. Człowiecze trwanie w czasie dąży do zbawienia, czyli właściwej sobie pełni, której perspektywę można odnaleźć jedynie w Bogu<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> [W:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków b.r.w.

<sup>22</sup> Zob. T.D. Łukaszuk, *Ostateczny los człowieka i świata w świetle katolickiej wiary*.

Rozważania o odwiecznej Prawdzie, Bożej mocy i zbawieniu trzeba jeszcze uzupełnić o ostatni przymiot – Bożą dobroć, występującą w trzecim wezwaniu modlitwy kwadransowej. Wypowiadając słowa: „Boże, dobroci nieskończona”, należy pamiętać, że jej obrazem jest Boża Mądrość, będąca tchnieniem mocy Stwórcy i odbłaskiem wieczystej światłości (por. Mdr 7,22-26)<sup>23</sup>. Poza Bożą dobrocią nie ma żadnej innej (por. Ps 16,2). Tylko Bóg jest najwyższym dobrem oraz źródłem wszelkiego dobra (por. Mk 10,18). Dobroć Bożą rozpoznajemy w dziełach, których Jahwe dokonuje od stworzenia świata: w historii Narodu Wybranego, zbawczej misji Słowa Wcielonego oraz w posłaniu do ludzkich serc Ducha Świętego, który objawia się wszystkim dla wspólnego dobra (por. 1Kor 12,7). Bóg, jako dobry Ojciec, bezinteresownie oferuje każdemu z osobna swoją przyjaźń, radość, a przede wszystkim zbawienie. Okazywana na przestrzeni dziejów dobroć Boga jest nieskończona, a to oznacza, że obejmuje wszystkich bez wyjątku<sup>24</sup>. Jedynie godną postawą człowieka wobec niej będzie jej przyjęcie otwartym sercem w miłości i wdzięczności, co podkreślają słowa, stanowiące odpowiedź na omawiane wezwanie: „Z całego serca miłujemy Ciebie!”

Szczególnym miejscem, w którym jak w soczewce skupiają się wszystkie opisane wyżej Boże przymioty, jest odkupieńcze i zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa. To ono tkwi w sercu chrześcijańskiej wiary i Tradycji.

### 3. Zbawcza misja Słowa Bożego

„Tyś Słowo swe posłał dla zbawienia świata” – tak brzmi przedostatnie zawołanie prezentowanej modlitwy kwadransowej. Odnosi się ono do Boga Ojca, który posłał na świat swego Syna, aby go odkupił i zbawił. Bliskość Boga i Jego ojcowska miłość najbardziej zostały ukonkretnione we wcieleniu. Stanowi ono warunek udanego człowieczeństwa<sup>25</sup>, ponieważ, jak powie św. Tomasz z Akwinu, usuwa przeszkody w zdobyciu zbawienia. Czym zatem jest wcielenie? Dokonuje się w nim przyjęcie ludzkiej natury przez Drugą Osobę Trójcy Świętej<sup>26</sup>.

---

*Zarys eschatologii katolickiej*, Kraków 2006, s. 13.

<sup>23</sup> Starotestamentalny przekaz o Boskim pochodzeniu Mądrości w Nowym Testamencie zostanie odniesiony do Jezusa Chrystusa – wcielonej Mądrości. Zob. Hbr 1,3; Kol 1,15.

<sup>24</sup> Zob. Franciszek, *Nikt nie jest wykluczony. Modlitwa maryjna z papieżem*, „L'Observatore Romano”, vol. XXXV, nr 11(366), 2014, s. 59.

<sup>25</sup> Zob. H. Wagner, *Dogmatyka*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2007, s. 154.

<sup>26</sup> Zob. T.D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żywego. Dogmat chrystolo-*



Zdaniem Akwinaty polega ono na tym, że

„[...] w Chrystusie Panu jest doskonała natura boska i doskonała natura ludzka, to znaczy złożona z duszy rozumnej i ciała ludzkiego; i że te dwie połączone natury są w Chrystusie Panu nie tylko przez samo zamieszkiwanie, ani też sposobem przypadłościowym, tak jak człowiek i jego odzież, ani samym tylko osobistym ustosunkowaniem i właściwością, lecz są w Nim odniesione do jednej hipostazy i do jednego podłoża”<sup>27</sup>.

Podmiotem wcielenia jest zatem osoba Jezusa Chrystusa, który, jak głosi chalcedoński *horos*,

„[...] z jednej strony według Bóstwa został zrodzony przed wiekami z Ojca, ten sam według człowieczeństwa w ostatnich dniach ze względu na nas i dla naszego zbawienia narodził się z Maryi” (BFid, nr 89)<sup>28</sup>.

Posłanie Syna na świat było zatem „wyznaniem miłości” i najdoskonalszym samoobjawieniem Boga. U jego podstaw leżało odwieczne pragnienie ponownego niejako stworzenia człowieka poprzez odkupienie go z „dłużnego zapisu starodawnej winy”<sup>29</sup>. Należy pamiętać, że mimo iż zło i grzech są uchybieniami w doskonałości ludzkiej natury, to jednak całkowicie jej nie unicestwiają, ponieważ gdyby natura przestała istnieć, wówczas musiałoby przestać istnieć również samo zło, które zakłada jej istnienie<sup>30</sup>. Zatem grzech Adama, leżący u początku wszystkich innych, sprawił, że konieczna stała się misja „nowego Człowieka”, który w sposób równoważny dokonał dzieła odkupienia. Tym nowym Adamem był Jezus Chrystus, wcielone Słowo, a jedynym motywem kenozy Syna Bożego okazała się nieskończona miłość Boga do człowieka.

Kim zatem jest ów posłany przez Boga Logos? W Septuagincie i Starym Testamencie do niebiańskich pośredników zbawienia należały takie tajemnicze postaci, jak Anioł Pana, personifikowana Mądrość,

---

giczny w ujęciu integralnym, Kraków 2000, s. 347.

<sup>27</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa filozoficzna (Contra gentiles)*. Księga IV, Kraków 1935, s. 158, 199.

<sup>28</sup> I. Bokwa (red.), *Breviarum fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 2007 [dalej – BFid]. Trzeba zauważyć, że soteryczny aspekt tego wydarzenia podkreśliło już *credo* nicejskie: „On to dla nas i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba” (BF IX,10).

<sup>29</sup> Zob. *Orędzie wielkanocne*, [w:] *Mszal z czytaniem*, dz. cyt., s. 413.

<sup>30</sup> Zob. A. Eckmann, *Grzech pierworodny jako źródło cierpienia człowieka*, [w:] *Augustyn. Dzieje procesu Pelagiusza, „Źródła Myśli Teologicznej”*, Kraków 2003, s. 111.

a także Syn Człowieczy<sup>31</sup>. Autor czwartej Ewangelii z całą pewnością znał ów termin, przyjęty przez Septuagintę. To ona stanowiła bowiem pomost, przez który idee filozoficzne, wyrażone pewnymi pojęciami, mogły przeniknąć do Starego Testamentu, a potem, jako terminy biblijne, znalazły zastosowanie w teologii Nowego Testamentu<sup>32</sup>. Dla św. Jana Logos to odwieczne Słowo Boga, które „[...] stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). Odwiecznie bytujące w Bogu Słowo – najdoskonalszy Obraz Ojca, przyjęło ludzką naturę, podnosząc ją mocą hipostatycznego zjednoczenia do boskiej. Chrystus, pozostając Bogiem w niewidzialnej postaci, stał się jednym z nas jako prawdziwy Człowiek. Przyjął postać sługi bez brudu grzechu, powiększając to, co ludzkie, nie zmniejszając tego, co boskie (zob. BFid, nr 86). Wcielołny Logos „[...] jest współlistotny Ojcu co do Bóstwa i współlistotny nam co do człowieczeństwa. Ponieważ nastąpiło zjednoczenie dwóch natur, dlatego wyznajemy jednego Syna, jednego Pana” (BFid, nr 80). Konkludując, można stwierdzić za św. Justynem, że posłane Słowo od chwili Maryjnego *fiat* z woli Boga stało się człowiekiem dla zbawienia wierzących i dla „zguby demonów”<sup>33</sup>.

Posłanie (*missio*) w teologii Trójcy Świętej oznacza pochodzenie jednej z Osób Bożych od drugiej, z przeznaczeniem spełniania pewnego skutku w dziełach stworzonych. Jerzy Buxakowski uważa, że według św. Tomasza posłanie różni się od pochodzenia tym, iż cechuje je skutek czysto doczesny, odbywa się w czasie i jest przeznaczone dla dobra stworzeń<sup>34</sup>. Mówiąc o posłaniach Osób Bożych trzeba pamiętać, że każdy akt zewnętrznego działania którejkolwiek z nich jest zawsze wspólny pozostałym. Stąd też w posłaniu chodzi o działanie danej Osoby na sposób wspólnych pochodzeń w Trójcy<sup>35</sup>. W przypadku posłania Słowa Bożego należy rozumieć, że odbyło się ono na sposób rodzenia. To Syn odwiecznie, immanentnie i na sposób intelektualny zrodzony przez Ojca we wcieleniu przyjął ludzkie ciało. Oznacza to, że wszystkie akty ludzkie Chrystusa posiadają nieskończony wymiar, także w aspekcie zbawczym.

<sup>31</sup> Zob. G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, tłum. W. Szymona, Kraków 2015, s. 272. Autor w swojej książce wymienia także ziemskich pośredników zbawienia, do których zalicza takie postaci, jak: król, kapłan, prorok, Sługa Boży.

<sup>32</sup> Zob. D. Mrugalski, *Logos. Filozoficzne i teologiczne źródła idei wczesnochrześcijańskiej*, Kraków 2006, s. 95.

<sup>33</sup> Zob. Św. Justyn, 2 *Apologia*, 6,5, [w:] Justyn Męczennik, 1 i 2 *Apologia. Dialog z Żydem Tryfonem*, tłum. i opr. L. Misiarczyk, Warszawa 2012, s. 95.

<sup>34</sup> Zob. J. Buxakowski, *Bóg Jedyny w Trójcy Osób*, Pelplin 2006, s. 308.

<sup>35</sup> Tamże.

A zatem w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek został odkupiony i dostępuje zbawienia. W pryzmacie tego wydarzenia to nie szatan ani ludzki grzech okazały potęgę, ale swe zwycięstwo zmanifestował zmartwychwstały Chrystus. Zwycięzca grzechu, śmierci i szatana ogłosił pokój całemu światu oraz oparty na Ewangelii nowy ład moralny, które założony przez Niego Kościół proklamuje po wszystkie dni aż do skończenia świata (por. Mk 16,15-18). Żywność Kościoła będzie oparta na silnych więziach między Chrystusem – Głową Kościoła a jego członkami. To On, jedyny i powszechny Zbawiciel, jest kamieniem węgielnym wszelkiego dobra oraz pośrednikiem wszelkich łask. Ojcowie Soboru napisali, że odwieczne Słowo Ojca – Jezus Chrystus „stał się ciałem po to, aby Człowiek doskonały zbawił wszystkich i wszystko w sobie złączył” (KDK, nr 45). Z kolei papież Paweł VI, opisując zadanie misyjne stojące przed Kościołem XX wieku, podkreślił, że będzie ono

„[...] zawsze zawierać – jako fundament, centrum i szczyt całego swego dynamizmu – także to jasne stwierdzenie: w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, ofiarowane jest każdemu człowiekowi zbawienie, jako dar łaski i miłosierdzia Bożego. Zbawienie to nie jest jakimś zbawieniem doczesnym, polegającym na zaspokojeniu wielkiej ilości potrzeb materialnych albo też duchowych, które zamykają się w granicach życia ziemskiego, i które równają się w pełni pragnieniom, życzeniom, zabiegom i walkom doczesnym, ani nawet nie jest to zbawienie, wykraczające poza te wszystkie granice, by dopełnić się w jakimś zespoleniu z jedynym «Absolutem», czyli z Bogiem: jest to zbawienie nadprzyrodzone i eschatologiczne, które z całą pewnością zaczyna się w tym życiu, a wypełnia w wieczności” (*Evangelii nuntiandi*, nr 27)<sup>36</sup>.

Podsumowując prezentowane zagadnienie trzeba zauważyć, że te dwa wektory – Jezus Chrystus i wiara w Niego – pozostają wciąż aktualnym celem misji Kościoła, której streszczeniem są słowa Mistrza z Nazaretu: „[...] aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17,21). Odpowiedź w modlitwie kwadransowej na omawiane wezwanie brzmi: „Spraw, abyśmy wszyscy w Nim jedno byli”. W istocie bowiem najpierw wiara w jedynego Zbawiciela człowieka, a potem jedność wierzących w Nim i z Nim w Duchu Świętym są troską, a także nadzieją tej modlitwy.

<sup>36</sup> [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/adhortacje/evangelii\\_nuntiandi.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html) [dostęp: 10.07.2016].

Dla wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza dla misjonarzy, głoszenie tych prawd współczesnemu światu jest z pewnością niełatwym zadaniem, dlatego konieczna jest pomoc Boskiego Parakleta. Prośba o Jego obecność stanowi zasadniczą treść ostatniego wezwania: „Napełnij nas Duchem Syna Twojego”.

#### 4. Duch Święty źródłem uświęcenia

Sformułowanie: „Duch Syna Twojego” domaga się krótkiego wyjaśnienia. Pojawia się bowiem pytanie, jak rozumieć pojęcie „Duch Syna”? Słusznie, gdy odpowiedź zmierza w stronę Ducha Świętego, ponieważ czasem określenie to postrzega się także w innym znaczeniu. Składają się na nie: wewnętrzna wolność, prostota oraz pokój jako skutek głębokiego i prawego życia Jezusa. Przez uczniów Chrystus był właśnie tak postrzegany: jako Człowiek o przebogatym duchowym wnętrzu, który Królestwo Niebieskie powierza w posiadanie nie ludziom bogatym, ale ubogim w duchu (por. Mt 5,3). Papież Franciszek za ludzi ubogich w duchu określił tych, którzy cechują się umiarkowaniem i zdystansowaniem do żądzy posiadania. Są to też ludzie otwarci na ubogich, od których wiele się uczą o pokorze i ufności do Boga<sup>37</sup>. Jezus z Nazaretu jest niedoścignionym wzorem takiej postawy. W wezwaniu o napełnienie nas Duchem Syna chodzi o inną Tajemnicę. Jest nią „Duch, który przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego” (1Kor 2,10).

Jezus był pełen Ducha Świętego od początku swej zbawczej misji. Apostoł Mateusz, opisując chrzest Jezusa, zanotował, że nad Mesjaszem wstępującym do rzeki Jordan „[...] otworzyły się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębica i przychodzącego na Niego” (Mt 3,16-17), a kilka wierszy dalej dodał: „[...] Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię” (Mt 4,1). W komentarzu do pierwszego z cytowanych fragmentów w Biblii Poznańskiej czytamy: „Otwarcie się niebios oznacza początek nowych czasów, epoki łask Bożych i działania Jezusa kierowanego Duchem Bożym”<sup>38</sup>. Tak więc od chwili chrztu, jak powie Y. Congar, Jezus ukazał się światu jako Bóg-Człowiek, który może uświęcać innych<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> Zob. *Zarażenie radością. Orędzie na XXIX Światowy Dzień Młodości 2014 r.*, „L'Osservatore Romano”, vol. XXXV, nr 2 (39), 2014, s. 12-13.

<sup>38</sup> *Pismo Święte. Nowy Testament*, [w:] K. Petera, M. Wolniewicz (red.), *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. W przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, Poznań 1998, s. 17.

<sup>39</sup> Zob. Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, tłum. A. Paygert, t. 1, Warszawa

Duch Święty odwiecznie pochodzi od Ojca i Syna. Tak jak właściwością Ojca jest bycie-nie-zrodzonym, a Syna bycie-zrodzonym, tak właściwością Ducha jest pochodzenie. Teologiczna zasada perycho-rezy mówi, że Trzy Osoby Boskie właśnie przez swe relacyjne odniesienie wzajemnie się przenikają i wzajemnie współprzebywają<sup>40</sup>. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* wprost jest napisane:

„Ten, którego Ojciec posłał do naszych serc, Duch Jego Syna, jest rzeczywiście Bogiem. Współistotny Ojcu i Synowi, zarówno w wewnętrznym życiu Trójcy, jak i w Jej darze miłości dla świata, jest od Nich nierozdzielny” (nr 689).

Ostatnia prośba modlitwy kwadransowej o napełnienie Duchem Syna oznacza w istocie wołanie o napełnienie Duchem Świętym, czyli zapowiadany przez Chrystusa Parakletem. Duch Prawdy w immanentnej tajemnicy Boga jest „Owocem” w pełni doskonałego poznania Syna przez Ojca i Ojca przez Syna. Wynikiem poznania Dwóch Osób Bożych jest ich wzajemna skłonność woli, którą stanowi miłość. Duch Święty to zatem uosobiona miłość Ojca do Syna i Syna do Ojca<sup>41</sup>. Wnikając nieco w głąb tej tajemnicy należy pamiętać o odróżnieniu miłości istotowej, czyli wspólnej wszystkim Trzem Osobom Boskim, od miłości uosobionej, którą jest tylko Duch Święty. Miłość ta nie stanowi przedmiotu aktu poznawczego, nie jest zrodzeniem, lecz wynikiem takiego pochodzenia, które teologia określa pojęciem tchnienia<sup>42</sup>. Jest to jedno tchnienie aktywne, wspólne dla Ojca i Syna, bo pochodzi od Nich jako jednej zasady. Z kolei tchnienie bierne teologia dogmatyczna utożsamia z Osobą Ducha Świętego. Sobór w Lyonie tajemnicę tę zdefiniował następująco:

„Duch Święty pochodzi odwiecznie od Ojca i Syna, nie jako od dwóch różnych początków, ale jako od jednego początku, nie przez dwa tchnienia, lecz przez jedno tchnienie” (BF IV,36).

Już Apostoł Narodów w liście do Efezjan wzywa adresatów, by napełnieni Duchem Świętym oddawali cześć Bogu (por. Ef 5,18-19).

---

1997, s. 61.

<sup>40</sup> Zob. W. Breuning, *Nauka o Bogu*, tłum. J. Fenrychowa, Podręcznik Teologii Dogmatycznej. Traktat 2, Kraków 1999, s. 164, 270.

<sup>41</sup> Zob. J. Buxakowski, *Bóg Jedyny...*, dz. cyt., s. 291-292.

<sup>42</sup> J. Szczurek pisze: „Określenie «Duch Ojca» wskazuje na Ojca jako źródło pochodzenia. Duch Święty jest tchnieniem Ojca. Analogiczną treść niesie ze sobą wyrażenie «Duch Syna». Duch Święty jest w równej mierze tchnieniem Syna”. Tenże, *Trójjedyny. Traktat o Bogu w Trójcy Świętej jedynym*, Kraków 2003, s. 198.

Uczniowie Chrystusa, pełni Ducha Świętego, mają być stali oraz wytrwali w wierze, czujni i zawsze przygotowani do walki duchowej. Napełnienie Duchem Świętym i oddanie się Jego opatrzności jawi się jako ufne oraz posłuszne trwanie w nauce Chrystusa. Jest to zarazem dar łaski, a nie jakieś emocjonalne odczucie. Odczucia bowiem mogą zwodzić i prowadzić do wewnętrznego rozbicia. Dlatego św. Paweł wyraźnie zachęca, by postępować zgodnie z Duchem, dając odpór temu wszystkiemu, co pochodzi od ciała. Tylko w ten sposób życie chrześcijanina będzie przekładać się na postępowanie według wskazań tegoż Ducha. Taka postawa podoba się Bogu i zasługuje na zbawienie (por. Ga 5,16-26).

Omawiana prośba modlitwy kwadransowej kieruje w stronę kolejnego wydarzenia, niezmiernie ważnego zwłaszcza w dziejach Kościoła. Jest nim Zesłanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2,1 n.). Od tej chwili Duch Święty w szczególny sposób jest obecny w świecie, zwłaszcza w Kościele, powszechnym sakramencie zbawienia (por. KK, nr 48). Dlatego, jak pisze Jan Paweł II,

„[...] pomiędzy Duchem Świętym a Chrystusem zachodzi w ekonomii zbawienia najściślejsza więź, gdyż On, Duch Prawdy działa w dziejach zbawienia jako «inny Pocieszyciel» zabezpieczając trwale przekaz i promieniowanie Dobrej Nowiny objawionej przez Jezusa z Nazaretu” (*Dominum et vivificantem*, nr 7)<sup>43</sup>.

Kończąc niniejszą prezentację należy dodać, że Duch Święty, który prowadzi Kościół do prawdy (por. J 16,13), jest szczególnie ważny w dziele misyjnym. Jak apostołów przemienił w odważnych świadków Chrystusa i świątłych głosicieli Ewangelii, w istocie prowadząc ich trudnymi drogami misji, tak też działa współcześnie. Aby sprostać różnorodnym niebezpieczeństwom oraz zagrożeniom, misjonarz musi być otwarty na dary Ducha. Tylko On, Duch zmartwychwstałego Pana, może udzielić darów odwagi i mądrości niezbędnych do wypełniania dzieła ewangelizacyjnego (por. *Redemptoris missio*, nr 87)<sup>44</sup>. Napełnienie Duchem Chrystusowym jest też niezbędne, by móc w zrozumiałym dla współczesnego człowieka języku nauczać o Jezusie Chrystusie, w którym wszyscy otrzymują zbawienie. Wreszcie jest ono konieczne, aby ludzie, poruszeni Jego łaską, mogli otworzyć na nią swoje umysły i serca, a w postawie radości oraz zaufania sławić imię Trójjedynego Boga.

<sup>43</sup> [W:] *Encykliki Ojca Świętego...*, dz. cyt., t. 1.

<sup>44</sup> [W:] tamże.

## Zakończenie

Kryzys to słowo, które we współczesnym świecie jest chyba jednym z najczęściej używanych i odmienianych przez wszystkie przypadki. Mówi się, że kryzys dotknął rodziny, istnieje w Kościele i szeregu innych dziedzinach życia społecznego. Rzeczywistość ta wielu napełnia lękiem oraz poczuciem bezradności. Z drugiej strony często podejmuje się działania w nadziei, że szybko zaradzą one kryzysowym sytuacjom. Podobnie dzieje się we wspólnotach zakonnych. Pojawiają się tu różne problemy i trudne sytuacje, zwłaszcza że współczesna kultura, zdobycze cywilizacji oraz światowy styl życia dość skutecznie przenikają przez mury klasztorne. Słuszne zatem staje się pytanie: co mamy czynić, aby dać odpór tym zagrożeniom?

Odpowiedzi na to pytanie mogą być różne w zależności od napotkanych trudności. Jednak wspólnym ich mianownikiem powinno być nieustannie i odważne odkrywanie tajemnicy Trójjedynego Boga w życiu indywidualnym, a także wspólnotowym. Jest to bowiem Bóg Ojciec cierpliwy, zawsze okazujący miłosierną miłość i łaskę wobec człowieka. To Chrystus żywy i prawdziwy, który – jako Dobry Pasterz – zna nas oraz nieustannie szuka, a jako wcielone Słowo Ojca w mocy Ducha Świętego odkupił i zbawił każdego człowieka. Wreszcie to Duch Święty uświęcający, ożywiający oraz przenikający głębię ludzkich serc.

Św. Arnold Janssen, wsłuchując się w Janowy prolog, zawierzył swoje dzieło misyjne Trójjedynemu Bogu i do ostatnich chwil życia pozostał Jego wiernym świadkiem. Często przywoływał imię Trójjedynego, czego przykładem jest omówiona modlitwa kwadransowa. Modlitwa ta spełniała i nadal pełni swe niepomierne zadanie w zgromadzeniach arnoldowych. Jej treść nie tylko przybliżyła człowieka do tajemnicy Boga, ale jednoczy w Nim i z Nim, pomagając odkrywać duchowość oraz zakonno-misyjną tożsamość. Dlatego pogłębiona medytacja modlitwy kwadransowej, a także jej kwadransowe odmawianie z pewnością okażą się wielką pomocą w rozwiązywaniu trudności i zmartwień. Wysiłki czynione, by sprostać tym przeciwnościom, tylko wtedy przyniosą owoce, jeśli będą pełnione w mocy Boga Trójjedynego miłości.

~•~

MAREK ADAMCZYK SVD

**Trynitarne wymiary duchowości werbistowskiej  
na przykładzie modlitwy kwadransowej****Streszczenie**

Modlitwa kwadransowa należy do kanonu modlitw odmawianych w Zgromadzeniu Słowa Bożego. Jej historia sięga czasów o. Arnalda Janssen, założyciela trzech misyjnych zgromadzeń zakonnych. Był to człowiek, którego duchowość została głęboko zakorzeniona w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Omówiona modlitwa składa się z pięciu wezwań oraz pięciu odpowiedzi. W swojej bogatej, teologicznej treści odwołuje się do Jednego Boga w Trójcy Osób, do którego odnosi takie określenia, jak dobro, prawda, zbawienie, moc. Z kolei Słowo Boże, stanowiące podmiot czwartego wezwania, jest postrzegane jako posłane przez Boga Ojca celem wypełnienia dzieła zbawienia. Wcielone Słowo stanowi pełnię oraz ośrodek historii. To Ono jednoczy wokół siebie wszystkich ludzi nie tylko przekraczając, ale wręcz niwelując międzyludzkie bariery i podziały. Końcowe wezwanie to wołanie do Ducha Syna – Ducha Świętego o napełnienie uczniów Chrystusa Bożą mocą i darami. Ta jakże potrzebna sprawcza działalność Parakleta jest nieodzowna, aby po najdalsze zakątki ziemi i po wszystkie czasy sławiono oraz głoszono imię Boga, objawione w Jezusie Chrystusie – jedynym Odkupicielu człowieka.

**Słowa kluczowe:** Arnold Janssen, Duch Święty, Jezus Chrystus, modlitwa, Trójca Święta.

MAREK ADAMCZYK SVD

**Trinitarian aspects of the SVD spirituality  
in the Quarter Hour Prayer****Abstract**

The Quarter Hour Prayer, written by a man of extraordinary devotion to the Holy Trinity, Fr Arnold Janssen, the founder of three religious missionary congregations, is one of the most important prayers in the Society of the Divine Word. It is composed of five invocations and supplications to the Trinity, each followed by the believer's declaration of faith, trust and good intent. It acknowledges God as goodness, truth, salvation and power. The Word of God, the subject of the fourth invocation, is recognised as sent by God to ensure man's salvation.



The Incarnate Word is the fullness and the centre of the whole of history. It cuts across and breaks all human barriers and divisions and unites all people. The final invocation begs the Spirit of the Son - The Holy Spirit - to fill Christ's disciples with the divine gifts and power. The causative activity of the *Paraklet* is indispensable factor in spreading the glory of God, revealed in Jesus Christ, the only Redeemer of men, to the furthest ends of the world until the end of times.

**Keywords:** Arnold Janssen, prayer, Jesus Christ, Holy Spirit, Trinity.